

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon
72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca ad ministracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 45.

Chełmża, niedziela dnia 24-go lutego 1929 r.

Rok II.

Obywatele!

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w Sejmie pracę nad zgłoszonym przez nas projektem zmiany Konstytucji Państwa Polskiego. W ten sposób przystępujemy do zrealizowania naszego głównego zadania i naszych zobowiązań wobec obywateli, którzy nas do ciał ustawodawczych wybrali uważamy Konstytucję z 17 marca 1921 r. za złą.

Zrodziła się ona w dusznej atmosferze, skleciła się w czasie, którym Polska była we wojnie na wszystkich prawie frontach.

Walki te pochłonięły żywe siły narodu.

Tysiące i tysiące ludzi musiało oddać wtedy swą krew bez reszty, całe swoje zainteresowanie, całą swoją troskę, całą swoją zdolność do poświęceń, cały swój charakter na służbę zdobycia wolności granic Polski.

Konstytucję zrobił „Sejm suwerenny“.

Ludzie umiejący się czuć wolnymi, byli w nim w śmiesznej mniejszości.

To też na zasadniczym sensie Konstytucji marcowej odbiły się zbyt silnie nastroje niewoli.

Narodowa demokracja chciała dojść do niepodzielnej władzy precesją obcych czynników.

Józefa Piłsudskiego za to, że był chorąży samodzielnosci i honoru Polski nienawidziła.

Narodowa Demokracja przy dokonaniu Konstytucji miała tylko jedną wielką troskę:

Skoro Piłsudski może zostać naczelnikiem władzy wykonawczej, to należy uczynić ją fikcją, zupełnym absurdem.

Tak zwana lewica zamieniła mechanicznie swoje niedowierzania podejrzliwości, swoją pasywność w stosunku do państw zaborczych na te same uczucia względem Rządu polskiego.

Walcząc o wolność obywateli zapomnieli o zabezpieczeniu wolności narodu, której nie podobna utrzymać bez silnej władzy wykonawczej.

Dwa obozy, namiętnie wówczas siebie zwalczające, podały sobie ręce, by Konstytucję uczynić jak najgorszą.

Potrzeba było tylko czterech lat, by Konstytucja ta doprowadziła Polskę do skrajnej ostatecznej przepaści.

Nikt, komu serce bije troską o wolność nie może wymazywać ze swej pamięci tego okresu zbrodniczej anarchii i rozprężenia Państwa.

Ten potworny nonsens nie może się powtórzyć. Nie chcemy w przyszłości ratować Państwa, gdy się znajdzie u brzegów przepaści.

Chcemy na drodze prawnej wywalczyć dobre prawo dla ustroju Państwa.

Droga legalna nie oznacza jednak dla nas drogi kompromisów sprzeniewierzających się naszym podstawowym zasadom.

Władza zwierzchnicza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być w Konstytucji wzmocniona.

Zszywać paragrafów ze sprzecznych zasad nie będziemy. Do wszystkich tych, którzy przepojeni są instynktem państwowym zwracamy się z wezwaniem, by nam w tej pracy, mającej tylko dobro ogólne na oku, pomogli.

Chcielibyśmy tych, którzy do tej pracy z nami przystępują, potrafili wyzbyć się swych partyjnych dogmatów i projekt nasz ocenili z jedną tylko troską:

Umowa sprawie wywozu świń z Polski do Wiednia

Została zawarta między polskim syndykatem eksporterów a związkiem komisjonerów wiedeńskich.

Wiedeń, 22. 1. Dzienniki donoszą, że na konferencji kanclerza Sejla z przedstawicielami kół rolniczych osiągnięto porozumienie co do tego, że umowa, zawarta między polskim syndykatem eksporterów, a związkiem komisjonerów wiedeńskich, stanowić ma dla rządu austriackiego podstawę do dalszej akcji. Na podstawie umowy dopuszczonych będzie do przywozu do Austrii

565 000 sztuk świń z Polski. Rolnicy austriaccy żądają, by umowa gwarantowana była przez rządy polski i austriacki. Ponadto pragną zapobiec zwiększeniu dowozu świń z Jugosławii, Rumunii i Węgier. Dziś przed południem odbył poseł Rzplitej Polskiej Bader dłuższą konferencję z kanclerzem Seiplem.

Olbrzymia kradzież w Moskwie.

Rabusie pozostawili pokwitowanie jako komitet do zwalczania bolszewików i żydów.

Warszawa, 22. 2. Jak donoszą z Moskwy, wczoraj rano zakradło się kilku zamaskowanych bandytów do kasy Banku Związkowego, zastrzelili kasjera i ranili kilku urzędników, zabrali z kasy całą gotówkę w kwocie 10 milionów rubli. Po

ulotnieniu się zлочyńców znaleziono na stole napisane na maszynie pokwitowanie na sumę zarobowaną, zaopatrzoną podpisem komitetu do zwalczania bolszewików i żydów.

Rewolucja wojskowa na Litwie?

Zniesienie dyktatury Waldemarasa. — Nowy dyktator Lechawicius ma wprowadzić rządy konstytucyjne.

Warszawa, 22. 2. W Wilnie otrzymano wiadomość niepotwierdzoną, jakoby w Szawlach i Powniewiezu wybuchła rewolucja wojskowa. Wojsko

miało znieść dyktaturę Waldemarasa, a natomiast ogłosiło dyktatorem Lechawiciusa, który ma wprowadzić rządy konstytucyjne.

Niema miejsca dla Trockiego.

Paryż, 22.2. (AW) Znany komunista francuski Souxarin zawiadomił Trockiego, że francuskie ministerjum spraw zagranicy przeciwne jest przyjazdowi Trockiego do Francji. Souxarin zapytuje Trockiego, czy chce starać się o wizytę wjazdową do Francji, Souvarin radzi mu zwrócić się raczej do Norwegii gdzie ma najwięcej widoków na otrzymanie pozwolenia na pobyt!

I Litwa przystąpi do protokołu Litwinowa.

Kowno, 22.2. (AW) Jak donosi prasa litewska rząd litewski postanowił przystąpić do podpisania protokołu Litwinowa po ratyfikowaniu tegoż przez zainteresowane państwa. Przypuszczają, że przystąpienie to nastąpi w ciągu 3—4 tygodni.

Państwo młode nie będzie się mogło ostać, jeżeli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej zwartości i siły dobrą Konstytucją. Naszym przyszłym pokoleniom mamy obowiązek dać ustrój, zapewniając rozumną równowagę, najlepsze warunki rozwoju i zdolność obrony siły i honoru Polski.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem

Widmo głodu na Litwie.

Kowno, 22. 2. Sytuacja dotkniętej klęską nieurodzaju północnej Litwy jest niezwykle ciężką. Ostra zima zwiększa niebezpieczeństwo głodu. W powiatach birżańskim i szawelskim położenie ludności jest niemal rozpaczliwe. O ile pomoc nie przyjdzie szybko, wiele tysięcy osób zginie śmiercią głodową.

Banda „Wielkich Mieczów“

Sagnhaj, 22. 2. (A.W.) Oddział organizacji „Wielkich Mieczów“ dokonał napadu na miasto Su-Czeng, na północy prowincji Tsjen-Su, przy czym zdemolowano miejscowy urząd telegraficzny oraz zlikwidowano okręgowe oddziały Komintangu. Równocześnie inna banda „Wielkich Mieczów“ w liczbie tysiąca ludzi zaatakowała miasto Baelin.

Cyklon na Madagaskarze.

Paryż, 22. 2. Według nadeszłych tu wiadomości z Madagaskaru, cyklon, który nawiedził ostatnią tą wyspę, poczynił znaczne spustoszenia w kraju. Liczba ofiar wynosi do tej pory 14 osób. Straty poniesione przez ludność oceniamy na 10 milion franków.

Robotniku polski!

Nadszedł okres przelomowy. Na arenie sejmowej partje polityczne w dalszym ciągu toczą zaryty bój o zmianę Konstytucji, tej gwarancji praw obywatelskich. Ale w zasadzie nie rozchodzi się o opozycyjnym partjom politycznym o to, aby zapanał w naszym kraju ład, porządek i dobrobyt wszystkich warstw społeczeństwa, ale walczą o wpływy w rządach, mające je dopuścić do korytka państwowego. Panom posłom, a w szczególności liderom tych partji, rozchodzi się o prowadzenie bezkrytycznych mas obywatelstwa dla swych osobistych celów, zmiierzających do wyrobienia sobie i swym rodzinom oraz przyjaciółom odpowiednich synekur dobrze płatnych.

Obecnie w dalszym ciągu ci panowie warcholą i starają się swych wyborców tumanić, że Rząd obecny pragnie przez zmianę Konstytucji ograniczyć w prawach obywatelskich cały naród. Jest to kłamstwo wierutne, którem stara się opozycja całe społeczeństwo źle usposobić do władz państwowych.

Uwaga przeto robotniku polski! Twoje obecnie miejsce jest przy boku czynników rządzących, które dla spraw robotniczych mają zrozumienie szczerze i dla warstwy robotniczej coś realnego robią. Sami o tem wiecie najlepiej, że siła wasza leży w was samych. Nie do polityki się Wam garnąć, bo z niej wymieszać coś realnego dla siebie jest bardzo trudno. Trzeba się zrzeczać w takich organizacjach zawodowych, które szczerze i sprawiedliwie bronią interesów robotniczych i są państwowo-twórcami. Miejscem dla robotnika polskiego i chrześcijanina na Pomorzu jest Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Politykę odrzuciło ono na bok, a wzięło się rzeczowo do obrony interesów robotniczych warstw.

Wstępujcie więc do szeregów Ch. Z. Z.

Zgłoszenia przyjmuje nasza redakcja „Przełądu Pomorskiego“ Chelmża, Hallera 1.

Ze świata

Litwa szuka pożyczki w Niemczech.

Rząd Litwy wrócił się do Berlina o wysądowanie gruntu dla lokaty większej pożyczki zagranicznej litewskiej. Na razie chciałby rząd litewski zaciągnąć w Niemczech pożyczkę 4 milionów dolarów.

Rozwiązanie hiszpańskiego korpusu artylerji.

„Unitet Press“ donosi z Madrytu, że Primo de Rivera osiągnął nowy wielki sukces. Mianowicie król Alfons podpisał na jego żądanie dekret, rozwiązujący hiszpański korpus artyleryjski, a to z tego powodu, że korpus artyleryjski był największym przeciwnikiem Primo de Rivery.

Sowiety znoszą klasztory.

Z Niżnego Nowogrodu donoszą, że z rozporządzenia komitetu gubernialnego komunistycznego 11 klasztorów gubernialnych zostało zabranych i przekształconych na szpitale i kluby.

Straszna katastrofa kolejowa.

Jak donoszą z Bostonu wczoraj wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie w stanie Francisco wykołosił się pociąg pospieszny przy czym cztery wagony spadły z 8-metrowego nasypu kolejowego, 9 osób zostało zabitych a 70 odniosło rany.

Z kraju.

Eksplzja w sądzie grodzkim w Łodzi.

W sądzie grodzkim przy ul. Cegielnianej w Łodzi nastąpił wybuch w czasie rozgrzania centralnej rury wodociągowej. Dwie osoby odniosły ciężkie rany i zostały odwiezione do szpitala. Przyczyną nieszczęścia była eksplozja prochu. Mianowicie w szafie obok rury znajdowały się dowody sądowe, w tem paczka prochu, który pod wpływem nagłego ciepła wybuchła. Pożaru nie było.

Cztery lata ciężkiego więzienia za działalność wywrotowe.

W Warszawie skończył się proces Ignacego Toma, oskarżonego o organizowanie kół młodzieży komunistycznej. Sąd skazał wywrotowca na 4 lata ciężkiego więzienia.

Szofer zatruty gazem.

W Warszawie zmarł tragicznie szofer Samojłow w garażu. Mianowicie po turze zapuścił motor swej maszyny i znużony pracą zasnął. Ze snu tego już się nie zbudził zatruty gazami spalinowym

Rożruchy głodowe w Moskwie i Petersburgu

Moskwa, 22. 2. Silne mrozy, które zapanały w ub. tygodniu w Rosji sowieckiej, doprowadziły do rożruchów głodowych w Moskwie i Petersburgu.

Ludność oczekująca w długich ogonkach na nabycie produktów spożywczych w kooperacjach i składach węgla, nie mogąc się doczekać kolejki swej, rozpoczęła napadać na magazyny i grabić je. Napady rozpoczęły się równocześnie w kilkudziesięciu punktach w Moskwie i Petersburgu.

Milicja interwenjowała, ilość ofiar jednak jest nieznaną. Na ulicach Petersburga ukazały się odezwy nawołujące ludność do spokoju i zapowiadające nadejście w krótko niezbędnych pro-

duktów.

Rada komisarzy ludowych wobec powstałej groźnej sytuacji, uchwaliła przedsięwziąć środki nadzwyczajne i natychmiast przydzielili kooperatywowi z funduszy zapasowych, posiadanych w Moskwie i Petersburgu, odpowiednie ilości produktów.

Wobec oczekiwanego obostrzenia na wiosnę w sytuacji żywnościowej w miastach, rząd sowiecki postanowił utworzyć stanowisko specjalnego dyktatora żywnościowego. Stanowisko to poruczone zostało człowiekowi biura politycznego komisarzowi komunikacji Rudzusakowi, następcą jego mianowany został komisarz rolnictwa Kobiak.

Ostatnie telegramy.

Warszawa, (AW). Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego w styczniu r. b. saldo ujemne bilansu wyniosło około 78 mlj. złotych. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz wzrósł o 6,7 tys. zł., jednak jednocześnie nastąpiło zwiększenie przywozu o 55,6 tys. zł.

Warszawa, (AW). Wczoraj wieczorem w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie traktatu handlowego z Francją. W konferencji wzięli udział ministrowie Kwiatkowski, Jurkiewicz, w zastępstwie ministra skarbu dyr. dep. Rasiński, wiceministrowie Wysocki i Konarszowski.

Warszawa, (AW). Ruch pociągów na kolejach państwowych z wyjątkiem kilku drugorzędnych odcinków w dyrekcjach stanislawowskiej i lwowskiej oraz niektórych kolejek dojazdowych doprowadzono do poprzednich rozmiarów, przewidzianych rozkładem jazdy Pełny ruch wprowadzony ma być w dyrekcjach lwowskiej i stanislawowskiej w połowie przyszłego tygodnia.

Warszawa, (AW). Komisarz rządu zarządził zajęcie dziennika „Za Swobodu“ za artykuł red. Filozofowa p. t. „Mister Piekwick Litinow“ atakujący w ostry sposób dodatkowy protokół do paktu Kelloga podpisany przed niedawnym czasem w Moskwie.

Z dalszych stron.

Chelmno. (Akademia papieska). W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali „Strzelnicy“ z inicjatyw ks. prob. Bączkowskiego akademja papieska. Przy bardzo licznym udziale publiczności, i gronem duchowieństwa z najprzew. ks. biskupem Dominikiem na czele, wygłosił nasamprzód w słowach podniosłych słowo wstępne ks. prob. Bączkowski, poczem stosownie do programu nastąpił chórowy śpiew Tow. „Moniuszko“ „Tu es Petrus“. Jako trzeci punkt programu nastąpiła deklamacja chłopców szkoły powszechnej, poczem odegrała z powodzeniem orkiestra 66 pp. „Marsz pretorjanów“ Nowomiejskiego.

Dalej wystąpił ponownie z śpiewem chór „Moniuszki“, poczem nastąpiła piękna recytacja kade-ta z akompanj. skrzypiec i fortepianu. — Chór Tow. Śpiew. „Dzwon“ odśpiewał pod batutą p. Wardzińskiego „Modlitwę“ z kant. mitol. Milda Moniuszki. Dalej odegrała, orkiestra 66 pp. symfonję i poloneza. Bardzo interesujący wykład wygłosił następnie p. inspektor Wyrembelski. W końcu dano żywy obraz dzieci szkolnych, przedstawiający błogosławieństwo św. Piotra.

Grudziądz. (Lekarze wojskowi leczą członków Kasy Chorych). W związku z przeciagającym się stanem bezkontraktowym między Związkiem Lekarzy, a Kasą Chorych, zarząd Kasy zwrócił się do Komendy Garnizonu o wydelegowanie lekarzy wojskowych, celem niesienia pomocy chorym członkom Kasy. Jak się dowiadujemy komendant Garnizonu polecił zorganizować w godzinach pozastużbowych pomoc lekarską ze strony wojska, przeznaczając lekarzom skromną renumerację, z reszty zaś przeznaczonej sumy przekazał 2500 zł. na fundusz budowy „Domu Żołnierza Polskiego“ w Grudziądzu i 700 zł. na zakup węgla dla najbardziej potrzebującej ludności.

Tczew. (Nowa placówka BBWR.) W ostatnich dniach ukonstytuował się w Tczewie powiatowy zarząd B. B. W. R. Prezesem zarządu został p. Orchowski.

Kronika kościelna

Z diecezji chełmińskiej.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w dniu 13 marca rb.: ks. Teodor Borowski, proboszcz emeryt w Zamartem; ks. Józef Dembieński, prefekt w Nowemście, ks. kanonik honorowy Bolesław Makowski, proboszcz w Chojnicach, ks. Paweł Nagórski, proboszcz w Gostynie, ks. Leon Olszewski, proboszcz w Ostrowitem; ks. Bolesław Przybyszewski, proboszcz w W. Walichnowach; ks. Jan Sieg, proboszcz w Starzynie; ks. Kazimierz Sprengel, proboszcz w Czersku; ks. prałat Józef Wiśniński, proboszcz u św. Jana w Toruniu. Oprócz tego w diecezji gdańskiej: razem wyswięcony: ks. Paweł Heuweg, proboszcz przy Król. Kaplicy w Gdańsku; w administracji Tuczna ks. Franciszek Szykowski, droboszcz w Ugoszczu; w diecezji warmińskiej ks. katecheta, Dr. Jan Wysocki, profesor w Reszlu.

Dnia 24 lipca br. obchodzić będą srebrny jubileusz kapłaństwa ks. prałat dr. Zygmunta Rogala, kanonik katedralny i wikariusz generalna w Pelplinie; w diecezji gdańskiej razem wyswięcony ks. dr. Franciszek Stoll w Gdańsku.

Złoty jubileusz kapłaństw

obchodzić będzie dnia 7 czerwca rb. ks. kanonik honorowy dr. Zenon Wioszczyński, proboszcz parafji lubelskiej, a 6 lipca proboszcz emeryt ks. dr. Jerzy Behrendt zamieszkały w Sopocie.

Bydgoszcz. (Akcja przeciw powodzi). Celem ustalenia planu działalności na wypadek pocho-du lodów i ewentualnej powodzi na przestrzeni dróg wodnych, Brdy, Noteci Górnej i Dolnej jutro odbędzie się w inspektoracie Dróg Wodnych w Bydgoszczy specjalna konferencja celem przedstawienia czynnikom zainteresowanym planu akcji przeciwpowodziowej i uzyskania zarządzeń władz w kierunku współdziałania w tej akcji.

Starszewo. pow. brodnicki. (Aresztowanie właścicieli majątku). Wielkie wrażenie wywołało w pow. lubelskim aresztowanie właścicieli majątku Starszewo Oitakowskich. Aresztowanie nastąpiło na mocy uchwały sądu grodzkiego, a powody tego jeszcze nie zostały ujawnione.

Brodnica. (Z działalności Polskiego Białego Krzyża). Polski Biały Krzyż zorganizował koto miejscowe w Brodnicy. Na zaproszenie komitetu organizacyjnego zebrało się obywatelstwo brodnickie bardzo licznie. Prelekcja p. prof. Stanisława Jasńskiego wypadła, ponieważ prelegent z powodu unieruchomienia linji kolejowej Warszawa-Laskowice nie mógł na czas się stawić. Zebrańie zagał i przewodniczył p. starosta Wimmer. Do zarządu wybrano p. radę dr. Karwata przewodniczącym, p. Gróstową zast. przewodn., p. Bizana skarbnikiem, ks. Tegowskiego sekretarzem. Poza tem w skład zarządu wchodzi cały szereg obywateli. Komisję oświatową tworzy pp. pułk. Grzędziński, ppułk. Kleinowa, Cichońska prof. Jastrzębski, rektor Kolasński. Komisję organizacyjną tworzą pp. dr. Frambach, Jerzykiewicz, Grósty, Jerzykiewiczowa. Komisję dochodową tworzą pp. Ks. Sauter, Adamczewska. Apanowiczowa, naczelnik poczty Kornowski, Kamiński. Do komisji re-wizyjnej weszli pp. Morczak, Deja, dr. Malicki, dr. Frambach, Mazurek, Orłowicz.

Poznań. (Niebezpieczeństwo powodzi). Trwające od dłuższego czasu mrozy ścięły lodem Wartę na całej przestrzeni. Zatorów lodowych prawdziwie niema, gdyż mrozy powstały odrazu bardzo silne. Roztopy jednak stwarzają na przyszłość groźbę powodzi, z chwilą nagłego topienia lodów. Inspekcja dróg wodnych przygotowuje się już dziś do walki z ewentualnem naporem wód.

Z za kulis walk politycznych.

Złożony do łaski marszałka Sejmu projekt naprawy Konstytucji rozkołysał opozycję z prawej i lewej strony.

Zdobyli krzykacze partyjni świeżo materiał do ostrzeżenia sobie języka — z braku rzeczowych dowodów pracy dla dobra Państwa i ogółu — mącą wodę frazesami o demokracji, polskości, obronie interesów ludu i t. p.

Nikt nie łudził się, że mu się na tle nowego projektu rozwinąć dyskusja, dyskusja twórcza, z której ognia wyjśćby mogły rzeczowe, może i pożyteczne uwagi.

Jednakże obecni politykierzy, którzy w ciągu 8-miu lat prowadzili Polskę do niuniknionej katastrofy, lawirując karkołomnie nad brzegiem przepaści, unikają rzeczowej dyskusji nad całością projektu, a wyrwijając poszczególne zdania, grożą, ostrzegają, do czegoś tam nawołują..

Kto dobrze zna nasze stosunki sejmowe, w szczególności układ liczbowy stronnictw politycznych, ten łatwo zrozumie, co jest podstawą zacieklej kampanii opozycji partyjnej.

Oto znalazł się Blok Bezpartyjny, Blok, któremu wróżyli partyjnicy, że z dnia na dzień się rozsypie, że projektu naprawy Konstytucji niema i mieć nie będzie, bo składa się z „różnorodnych elementów“, którzy nigdy nie zdobędą się na jakiś wspólny akt polityczny, — ten sam Blok naraz składa ze zdumiewającą, jak nasze stosunki jednomyślnością projekt naprawy Konstytucji,

Oto — kamień obrazy.

Jeszcze większą rozpaczą ogarnia opozycję fakt, że spółka opozycyjna nie jest w stanie wyłonić wspólnymi siłami projektu.

Cóż więc robić? Blok Bezpartyjny projekt naprawy Konstytucji złożył. My złożyć nie możemy. Huzia więc na nich! Ani oni, ani my! A państwo? A niech się pograżą, niech tam panują meksykańskie porządki, niech wzrasta liczba bezrobotnych, niech ginie wszelka karność obywatelska, niech wszelkie władze państwowe, tracą posłuch i zdobywają sobie taką opinię, jaką wyrobili sobie sejmujący partyjnicy — niech wszystko ginie, byleśmy, my, posłowie, nie tracili władzy, byleśmy trzymali lud na uwiecz i za nos go wodzili!

To jest, jak nam się wydaje, jednym z powodów, dla których, zarówno lewica partyjna, jak i prawica z taką zaciekłością rzucili się na nowy projekt Bezpartyjnego Bloku.

Z zaciekłością, tą wychodzą partyjnicy na ulicę, obnażają wobec tłumów własne rany, własną bezsilność.

Lecz musi nadejść czas, gdy nowy projekt naprawy Państwa, będzie musiał być rzeczowo rozpatrzony. Rozpocznie się walka na argumenty państwowotwórcze, z którego musi wyjść zwycięsko to, co z zdrowego mózgu i z zdrową myślą tworzą na świat przyszło.

Walery Przyborowski.

PAMIĘTNIKI PANA SYMPORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

(17)

— A ide, ide, safandulo i spuściwszy uszy, wyniosłem się panie cichutko, bo widziałem, że Elżutka jest w złym humorze — a wtedy z nią nie były żarty.

Bo to kobieta jak wpadnie w złość, to gorzej żywego djabła.

Najlepiej uciec jej z oczów i przesiedzieć gdzie w kącie, dopóki burza nie minie.

Wracając do rzeczy, bo chcę już jak najprędzej skończyć to moje opowiadanie, dla tego, że przypominając sobie dawne wypadki, czuję, że mi się źle robi — otóż wracając do rzeczy, że wszystkich osób najbardziej mnie dziwiła Sabinka sama.

Ta energiczna, żywa niegdyś kobieta, opadła tak jakoś na siłach, tak się czuła osłabiona, że niezdołną była już do niczego.

Zbladła jak trup, zwiędła, zesmutniała, aż się serce krajało patrząc na nią.

Oj, ci uczeni, mądry panowie, żeby mi władzę, tobym to wszystko kazał powywieszać, a zostawił tylko spokojnych obywateli.

To są wiercipięty, półgłówki, nie więcej.

Chciałem więc krzepić Sabinę jak mógłęm, radząc jej:

Straszne sceny podczas egzekucji czterech bandytów w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 22. 2. Powieszenie czterech członków bandy zbójckiej odbyło się onegdaj wśród niebywałego skandalu.

Już od rana gromadziły się przed gmachem sądowym tłumy publiczności, tak, że policja zmuszona była rozbędzać zebranych przy pomocy bagnetów.

Pierwszy miał zawisnąć na szubienicy bandyta Krmptic. W chwili gdy kat zamierzał go podnieść do góry, skazanego opuściły siły i spadł na ziemię. Wówczas kat i jego pomocnicy pod-

nieśli go powtórnie i założyli mu pętlice na szyję. Przy operacji tej Krmptic prawdopodobnie cierpiał bardzo, gdyż nieludzkim głosem zawołał „Powiescie mnie już“. Dwa razy z rzędu musiano mu zakładać sznur na szyję, zanim wreszcie dokonano egzekucji.

Także i w czasie wieszania Brdalica nie powiodło się katowi. Skazany zawołał ironicznie pod adresem kata: „Czego ci się ręka trzęsie, powieś mnie, albo ja ciebie powieszę“. Śmierć powieszonych nastąpiła po siedmiu minutach.



Najświeższe wiadomości

z całego świata, z kraju, okolicy i naszego miasta zjednały sobie już w tak krótkim czasie

3500

Czytelników, którzy codziennie oczekują z wielkim zainteresowaniem na nasze bezpartyjne, demokratyczne pismo codzienne

Przegląd Pomorski

Zatem śmiało twierdzić możemy, że „Przegląd Pomorski“ jest najpoczytniejszym pismem w Chełmży i okolicy. Prosimy spieszyć się z odnowieniem przedpłaty.

Uniwersytet pracy w Łodzi.

Ministerjum W. R. i O. P. wystąpiło z inicjatywą założenia w Łodzi Uniwersytetu Pracy na podobieństwo podobnej instytucji w Charleroi.

W tych dniach w tej sprawie odbyła się specjalna konferencja w magistracie łódzkim przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, w wyniku przeprowadzonej po referacjodyskusji, założenie Uniwersytetu Pracy zostało w zasadzie zdecydowane przychylnie. Jako zaczątek tej uczelni mają być scentralizowane istniejące obecnie różnego rodzaju kursy zawodowe i rzemieślnicze, powołane do życia już to przez władze miejskie.

Krzyczała opozycja, że Blok nie przedkłada projektu. Blok przedłożył. Teraz kolej na nią. Opracujcie swoje projekty. Bez gadania. Bez fałszu. Bez judaszowych ukłonów i pocałunków pod adresem ludu polskiego.

Lud was zna. A jeśli chcecie, by was nie wypędził z świątyni państwowej, — opamiętajcie się, póki czas i zakazawszy rękawy, stańcie, choćby na najcięższe chwile, jakie Polska przeżywa, do warsztatu państwowego, jak stanął Bezpartyjny Blok mimo, że składa się z przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa. —

— Ano nie upadaj Sabinko, nie martw się, stań śmiało, odważnie, upomnij się o swe prawa żony — a zwyciężysz, jakoś to będzie.

— Ach mój szwagierku — szeptała biedna, zalewając się łzami — ja już do niczego nie jestem zdolną, złamało mnie to nieszczęśliwą!

I w istocie, była jakby złamana.

Zaniedbała się we wszystkim, posmutniała.

Tymczasem pan Zygmunt, ciągle dalej szalał. W domu rzadko się pojawił, a jeżeli był, to jakiś opryskliwy, gwałtowny, dziki.

Sabinka raz zdobyła się na tyle odwagi, że zaczęła go strofować.

Skoczył jak oparzony; krzyknął prawie wściekły:

— Idź do kuchni, do garnków — to twoja rzecz, do czego innego się nie wtrącaj.

Mnie, kiedy mu uwagi robił, powiedział, że głupi!...

Tak się rozbijał ten literat, uczone półgłówek — człowiek, co chciał nowe drogi społeczeństwa kreślić.

Piękne mi drogi!...

Latać za podejrzaną reputacją kobietami.

Ano wszyscy oni tacy, ci postępownicy!... istna banda rozbójników, komunistów czerwonych.

Taki stan trwał dość długo — aż nadszedł jakiś wypadek, którego szczegółów ja nie znam, bo Sabinka nie chce o nim mówić, a panny Julji nie ma w Warszawie, który napięta zbyt mocno strunę, rozerwał.

Podobno Sabinka i panna Julja spotkały się tam gdzieś i starły dość żywo.

Ano nie wiem jak tam było — dość, że potem zaraz panna Julja z Warszawy wyjechała, a za nią pan Zygmunt, że się włóczyli obydwoje po Włoszech, aż mój szwagierku w łeb sobie palnął podobno w Sycylii, czy gdzieś tam — a co się z panną Julją stało, to nie wiem.

A Sabinka? Sabinka, młoda wdówka i piękną ma licznych konkurentów, ale jeszcze nie chce za mąż wyjść, ubiera się czarno, z czem jej bardzo do twarzy i często płacze.

Mam nadzieję, że ten smutek jej z czasem wywietrzeje z głowy i rozgrzeszy się, a pójdzie za spokojnego i porządnego bardzo młodzieńca, którego jej zalecam...

Moja żona od tej smutnej katastrofy, także spoważniała bardzo, literatów i artystki rzadko przyjmuje, choć nie może się jeszcze pozbyć zupełnie ich towarzystwa.

Ale z czasem Bóg da, że i to nastąpi.

Otóż masz wszystko, mój Bonawenturo.

Ja przyszedłem do tego przekonania, że najgorzej ten robi, kto się żeni z kobietą innych pojęć i wyobrażeń.

Ano coź robić!... czasem się tak małżeństwo skleci ni z tą ni z ową.

Mój Bonawenturko, proszę cię bardzo a bardzo, pod moim błogosławieństwem, nie wdawaj się nigdy z tą holotą, z temi warjatami, z literatami et comp.

To czysta dżuma, która...

(tu brak ostatnich kart notatek).

(KONIEC).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Gospodarka państwo-samorządowa powiatu toruńskiego.

Grodzkie i okręgowe urzędy skarbowe.

„Monitor Polski“ z dn. 31 ub. m. ogłasza rozporządzenie na mocy którego została zmieniona dotychczasowa nazwa I urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Warszawie na „Grodzki Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Warszawie“, nazwa II Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Warszawie na „Okręgowy Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Warszawie“, nazwa Kasy Skarbowej I w Warszawie na „Grodzka Kasa Skarbowa w Warszawie“ oraz nazwa Kasy Skarbowej Warszawa-Powiat na „Okręgowa Kasa Skarbowa w Warszawie“.

Dotychczasowy zakres działania urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych oraz kas skarbowych w Warszawie nie ulega zmianie.

Stała rejestracja zapasów mąki pszennej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło przeprowadzenie rejestracji zapasów mąki pszennej we wszystkich młynach, u kupców hurtowników, oraz u wszystkich innych osób (kupców detalistów) w miastach ponad 50 tysięcy mieszkańców. Rejestracji tej podlegają wszystkie gatunki mąki pszennej, a więc tak samo stare zapasy mąki „białej“ jak i obecnej „znormalizowanej“. Rejestracja ta ma być przeprowadzana periodycznie i ma na celu stwierdzenie ilości zapasów dla regulowania przywozu pszenicy z zagranicy.

Przedłużenie terminu składania wniosków o wyższe przerachowanie do 31 grudnia 1929.

W myśl ustawy z dnia 19 grudnia 28 r. (Dz. Ust. nr. 3 r. 29 poz. 25 art. 1) o ponownym przedłożeniu terminu przerachowania i konwersji zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920 zgłoszenia do konwersji asygnat i oblikiacji poz. państw. wzgl. świad. tymczasowych, przeliczanych na zasadach ustawy z dnia 20 lipca 25 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 90 p. 629 nr. 96 p. 560), mogą być składane do wyższego przerachowania po dnia 31 grudnia 1929 r.

Żądania urzędników Pomorza.

W tych dniach wojewoda pomorski Lamot przyjął delegację urzędników, która wystąpiła imieniem i z upoważnienia stowarzyszeń urzędników i funkcjonariuszy państwowych wszystkich dykasterij z całego Pomorza. Delegacja wręczyła wojewodzie obszerny memoriał w sprawie przyznania wszystkim urzędnikom i pracownikom państwowym na Pomorzu specjalnego dodatku kresowego w wysokości 40 procent dotychczasowych poborów oraz zrównania na Pomorzu zasadniczych norm dodatku mieszkaniowego z normami obowiązującymi na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Memoriał poparty został odpowiednimi wykresami, ilustrującymi dokładnie różnice cen środków żywności w poszczególnych powiatach Pomorza, oraz różnice tychże cen między Pomorzem a Śląskiem. Wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie i wyjaśnił, że poprze postulaty urzędników u miarodajnych władz centralnych.

Jedną za najpoważniejszy instytucji powiatu toruńskiego jest Komunalna Kasa Oszczędności. Jej statut został zatwierdzony 26 marca 1891 r. a uruchomiono ją od 1. lipca 1891 r. Od samego początku Kasa rozwijała się pomyślnie, trzeba wziąć atoli pod uwagę, że czasy przedwojenne sprzyjały akcji oszczędnościowej lepiej od dzisiejszych warunków zarobkowych i życiowych. Poniżej umieszczona tabela udziela poglądu na czynności kasy w jej poszczególnych gałęziach. Dla wyjaśnienia bardzo znacznych różnic w cyfrach lat 23 i 24 należy wziąć pod uwagę, że w roku 1924 nastąpiło przewaloryzowanie wkładów oszczędnościowych z marek na złote polskie.

| | 1912 | 1919 | 1920 | |
|-------------------------------------|--------------|--------------|------------|-----------|
| 1) Liczba oszczędzających | 6246 | 8718 | 8357 | |
| 2) W tej liczbie składających | | | | |
| poniżej 50 zł. | 2587 | 5542 | 5238 | |
| od 50—100 „ | 752 | 867 | 716 | |
| | mkn | mkn | mkn | |
| | 1912 | 1919 | 1920 | |
| 3) Suma złożonych oszczędności | 3910810,86 | 4925908,10 | 882183,08 | |
| 4) Udzielono pożyczek: | | | | |
| a) na nieruchomości wiejskie-hipot. | 895807 | 1328525 | 1317764 | |
| b) na nieruchomości wiejskie-hipot. | 875388 | 983314 | 975655 | |
| c) amortyzacyjnych | 870558 | 5413968,60 | 7572549,58 | |
| d) wekslowych | 451350 | 43090 | 19116 | |
| e) długoterminowych gminom | 700227 | 3210812,15 | 1102342,39 | |
| 5) Fundusz rezerwowy wynosił | 162218,49 | 433166,30 | 1069456,13 | |
| 6) Zyski wynosiły | 6958,01 | 103652,92 | 734125,52 | |
| | 1921 | 1922 | 1923 | 1924 |
| | 8050 | 7964 | 6096 | 5743 |
| | 4882 | 4772 | 3876 | 4613 |
| | 704 | 684 | 493 | 628 |
| | mkn | mkn | mkn | złote |
| | 27790940,60 | 114149850,05 | 691338579, | 461715,01 |
| | 1298017 | 1031086 | 1002110 | 172234,26 |
| | 943551 | 930779 | 878288 | 149355,60 |
| | 12,570-92,32 | 2654186 64 | 1502764,27 | — |
| | 104266 | 2434000 | — | 102087,88 |
| | — | — | — | 119886,10 |
| | 3453128,36 | 16005544,47 | 4222378,68 | 8356 |

Podatek od samochodów.

Projekt nowego jednolitego podatku od samochodów i pojazdów, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych i zatwierdzony przez Radę Ministrów wpłynął już do Sejmu. Projekt ten przewiduje skasowanie wszystkich dotychczas istniejących różnych opłat i podatków od samochodów, a prowadzenie jednego podatku w wysokości przeciętnie 40 zł. od 100 kg. wagi rocznie (dla samochodów osobowych) z zachowaniem pewnej skali wyższej dla samochodów luksusowych.

Płace rolne w województwie poznańskim.

Płace gotówkowe dla pracowników rolnych za styczeń na województwo poznańskie już są ustalone.

Niżej podpisana komisja — złożona z przedstawicieli związku pracodawców i przedstawicieli Związku robotników — obliczyła płace styczniowe na podstawie ceny żyta 16 zł. 45 gr. za 50 kilogramów.

Ordynariusze.

powiatów inowrocławskiego i strzeleckiego (płace miesięczne).

| | |
|----------------------|-----------|
| Ręczniacy | 13,03 zł. |
| Skotarze i stróże | 12,40 zł. |
| Fornale | 13,78 zł. |
| Włodarze i stangreci | 13,78 zł. |
| Rzemieślnicy | 16,54 zł. |

Ordynariusze

w innych powiatach poznańskiego (płaca miesięczna).

| | |
|-------------------|-----------|
| Ręczniacy | 9,65 zł. |
| Stokarze i stróże | 11,02 zł. |
| Fornale | 12,40 zł. |

| | |
|----------------------|-----------|
| Włodarze i stangreci | 13,78 zł. |
| Rzemieślnicy | 16,54 zł. |

W całym województwie:

| | |
|----------------------|----------|
| Chałupnicy dzienne | 1,82 zł. |
| Kobiety za 1 godzinę | 0,33 zł. |

Zaciąg (płaca dzienna):

| | |
|--|----------|
| Kategoria I a podług obopólnego porozumienia. | |
| Kat. Ib chłopcy i dziewczęta od lat 15 do 16 | 0,52 zł. |
| Kat. IIa chłopcy i dziewczęta od lat 16 do 18 | 0,91 zł. |
| Kat. IIb dziewczęta ponad lat 18 | 1,14 zł. |
| Kat. III chłopcy od lat 18 do 21 | 1,30 zł. |
| Kat. IV mężczyźni ponad lat 31 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy | 1,95 zł. |
| Strawne wynosi za styczeń 1929 r.: za całą dobę 2,60 zł. — za obiad 1,04 zł. — za kolację 0,52 zł. | |
| Za sianie nowozów sztucznych od 1 morgi 0,07 zł. (7 groszy). | |

| | 1925 | 1926 | 1927 |
|-----------|-------------|------------|----------|
| 2383030,2 | 18719505,82 | 6909557,96 | 37707,37 |
| 5839 | 5748 | 5790 | |
| 5171 | 5017 | 4949 | |
| 250 | 232 | 246 | |
| złote | złote | złote | |
| 864103,65 | 994897,07 | 1366182,42 | |
| 167765,25 | 208716,58 | 263242,93 | |
| 153097,15 | 198984,25 | 237302,77 | |
| — | — | — | |
| 479848,34 | 775509,37 | 1072399,62 | |
| 110455,62 | 114116,85 | 135192,51 | |
| 176497,84 | 229447,78 | 372079,66 | |
| 34688,26 | 57786,78 | 64666,10 | |

W latach ostatnich musiał powiat ograniczać się do naprawy i konserwacji tego, co przejął od zaborcy, częściowo w stanie złym. Najgorsze braki są usunięte, szosy doprowadzono do stanu odpowiadającego wymogom ruchu kołowego i w stosunku do lat przedwojennych bardzo wzmoczonego ruchu samochodowego. Warunki płatnicze obywatelstwa są obecnie lepsze niż były w latach ubiegłych, to też powiat przystępuje do prac szerszych rozmiarów.

W roku 1929 przewiduje się:

- 1) pobudowanie domu dla bezdomnych, eksmitowanych mieszkańców powiatu,
- 2) pobudowanie domu ludowego z lokalami dla zebrań stowarzyszeń, ćwiczeń gimnastycznych, czytelnicy itd.,
- 3) uruchomienie 12—15 bibliotek wędrownych,
- 4) szerzenie oświaty przez popularne odczyty itp. przez specjalnego referenta oświatowego,
- 5) popieranie rolnictwa przez subwencjonowanie instruktora rolnego, który na wioskach będzie wykladał o polepszeniu pracy w roli i podniesieniu produkcji rolnej i handlowej,
- 6) udzielił znacznych subwencji finansowych na zakup bubajów, knurów, drobiu itd.,
- 7) przeprowadzi szerszą akcję zalesienia nieużytków rolnych,
- 8) pobuduje 25 km. nowych szos,
- 9) na długości 24 km. ulepszy istniejące szosy przez położenie półbruczku (małej kostki) i nowych powłok,
- 10) uruchomi w większych wioskach 1 dalszą ochronkę.



— Taki los czeka każdego, kto nie czyta pisma bezpartyjnego „Przeglądu Pomorskiego“.

— Dlaczego ten obywatel się powiesił?

— Bo czytywał tylko pisma partyjne, które go informowały o pięknych programach, a nie pouczyły o tym, jak żyć trzeba w dzisiejszych czasach, aby nie popełnić samobójstwa.

— Chodź tedy przyjacielu na pocztę, musimy na marzec zapisać „Przegląd Pomorski“. Trzeba namówić również i znajomych, aby nie zwlekali z zaprenumerowaniem „Przeglądu Pomorskiego“.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 8

Niedziela, dnia 24 lutego 1929

Rok II

Na niedzielę suchą.

Lekcja

z listu pierwszego św. Pawła do Tess.,
rozd. 4, w. 1—7.

Bracia! prosimy i napominamy was w Panu Jezusie, aby, jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować i Bogu się podobać, tak żebyście się i sprawowali, żebyście więcej obitowali. Bo wiecie, które rozkaza-
nia dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze: żebyście się powściągali od porubstwa, aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świętobliwości i uczciwości, nie w namiętości żądy, jako i poganie, którzy nie znają Boga; ażeby kto nie pochodził ani oszukiwał w sprawie brata swego: albowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtem powiadali i oświadczali. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelja

św. Mateusza, rozdz. 17, wiersz 1—9.

Onego czasu wziął Jezus Piotra, Jakuba i Jana, brata jego i wprowadził ich na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało, jako słońce, a szaty jego stały się białe, jako śnieg. A oto się im ukazał Mojżesz i Eliasz z Nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki, Tobie jeden, Mojżeszow jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn Mój miły, w którym Sobie dobrze upodobał, Jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy Swe, nikogo

nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn Boży zmartwychwstanie.

Nowoczesne „białe niewolnice“.

W środę popielcową, jako w pierwszy dzień Wielkiego Postu w licznych kościołach Rzymu, księża wygłaszali kazania skierowane przeciwko współczesnym strojom kobiet.

Było to w związku z instrukcjami wydanymi przez Ojca św., który wyraził się w następujący sposób:

„Co mnie najwięcej zasmuca, mnie namieśnika Chrystusowego na ziemi i każe mi się rumienić, to postępowanie niektórych kobiet, które chcą, aby je nazywano chrześcijankami.

Kobiety te podlegają bałwochwalczo modzie niby nowoczesne białe niewolnice. Starajcie się więc pomóc im, aby zerwały te hańbiące okowy, które im wszelki wstyd odbierają.

Musicie jednak piętnować waszemi słowami te kobiety, które nie tylko nie odczuwają bezwstydnosci swego stroju, ale są nawet z niego dumne“.

Powszechna Wystawa Krajowa czynnikami propagandy społecznej

Organizujmy wycieczki młodzieży
robotniczej.

Dzielo tak wielkie, jak [Powszechna Wystawa Krajowa, wtedy tylko osiągnie pełnię swego powodzenia, jeżeli wszystkie czynniki społeczne przyczynią się do zrealizowania zakreślonego planu. — Ta rewja pracy i twórczości odrodzonej Polski w pierwszym dziesięcioleciu będzie miała doniosłe znaczenie sięgające daleko poza granice kraju a nawet Europy. — Przystąpiliśmy do realizacji wielkiego dzieła z większym podziwem, że w życiu gospodarczym Polski nie mieliśmy przykładu orjentacyjnego ani wzoru, będącego wskaźnikiem i przewodnikiem dla twórców obecnej Wystawy, którą podziwiać będziemy w roku bieżącym, tem niemniej zadziwiająca energia, intuicja wprost twórcza kierowników tej Wystawy ukazuje nam dziś przeogromny zarys polskiego Wembey, z którego dumni będziemy. — Ten wszechstronny pokaz, jakim jest Wystawa obejmó

wać będzie wszystkie dziedziny naszej administracji państwowej, nauki, sztuki, sportów, wychowania, wszystkie gałęzie wytwórczości rolniczej i przemysłowej, rozwój handlu i komunikacji, opieki społecznej i t. d. — W ten sposób P. W. K. będzie największym środkiem naszej propagandy zagranicznej u licznej polonji, osiadłej od lat na obczyźnie będzie zachętą do częstego zwiedzania swej ojczyzny, którą poznali przy wielkim warsztacie pracy. — Szczególnie młodzież szkolna pod przewodnictwem swych pedagogów odniesie wielki pożytek naukowy, gdy zjedzie do Poznania, aby zobaczyć syntezę Polki pracującej i dorabiającej się w trudnych warunkach.

— Działwa nasza winna już dziś przez swych kierowników przez utworzenie w szkołach, gimnazjach komitetów wycieczkowych. — Pamiętać należy, że wskutek szeregu ułatwień pobyt w Poznaniu, jakoteż i przyjazd nie będzie zbyt kosztowny, zatem conajmniej 90 proc. naszej młodzieży Poznań zwiedzić musi. — Organizacje robotnicze również mają wdzięczne pole do uświadamiania swych członków przez odbywanie zebrań, aby wspólnie naradzić się nad tem w jaki sposób najtaniej wycieczkę zbiorową urządzić. — Można w tym kierunku zainicjować pewien system oszczędności zbiorowej. — Przywódcy stowarzyszeń robotniczych mają wdzięczne pole do zyskania popularności. — Robotnik, zwiedzający Wystawę, ujrzy ogrom dzieła, dokonanego jego fizycznym wysiłkiem, nauczy się cenić pewne wartości twórcze i cenić zbiorowy wysiłek zorganizowanej pracy. — Taka lekcja pogładowa będzie miała większe, niż setki tysięcy mów referatów na temat narodowego, państwowego, społecznego myślenia.

— Wystawa spełni swe zadania jako propaganda, bowiem będzie wielkim i lustrowanym elementarzem prawdy, że nie walka klas, ale współpraca warstw społecznych tworzy wartości wielkie i niezniszczalne, znaczenie.

ROZMAITOŚCI

Przez 60 lat udawała mężczyznę.

W szpitalu w Saratoga Springs leży w sali dla kobiet 80 letni malarz pokojowy i tapicierz Charles Warne. „Malarz“ ten udaje mężczyznę już przez 60 lat. Jest to kobieta, która nie mogąc znaleźć w młodości pracy w obranym przez siebie zawodzie, a utrzymując matkę starszkę, przebrała się za mężczyznę i tak się przyzwyczaiła z czasem do męskiej odzieży koleżeńskich stosunków z mężczyznami, że wolała zostać na całe życie w przebraniu. Pod względem siły fizycznej i sprawności nie ustępowała przeciętnemu robotnikowi. Tajemnica wydała się dopiero w czasie oględzin lekarskich w szpitalu, dokąd ją przewieziono po omdleniu na ulicy.

Pomnik „serca“.

Któż z nas nie zna słynnej książki włoskiego autora Edmunda de Amicisa „Serce“ (Il cuore)? Któż nie wylewał za młodu łez nad tą wzruszającą książką? Obecnie ta sławna powieść dla młodzieży doczekała się — pomnika. Mianowicie

w mieście rodzinnem Amicisa, Imperia (prowincja Liguria) stanie pomnik ku czci tej książki, przetłumaczonej na wszystkie języki europejskie. Pomnik ten wyszedł z pod dłuta tegoż włoskiego rzeźbiarza Giacomo Gorgi'ego i przedstawiać będzie osiem głównych postaci tej niezapomnianej książki, w których autor przedstawia lud włoski.

Książka szeroka na cztery metry.

W tych dniach ma się ukazać w Paryżu olbrzymia księga, poświęcona przemysłowi francuskiemu pt. „Złota Księga Przemysłu Francuskiego“ (Livre d'or de l'industrie française), która zawierać będzie 300 stron druku. Wysokość tej księgi wynosić będzie aż 4 metry, szerokość 2 metry. Księga ta będzie rozesłana do wszystkich miast Francji i wystawiona w witrynach księgarni i w kioskach specjalnie zbudowanych. Karty księgi będą przewracać się automatycznie, a wieczorem oświetlona ona będzie specjalnymi reflektorami.

Schubert na monetach.

Genjalny kompozytor romantyczny Franciszek Szubert, którego stulecie śmierci obchodzono niedawno uroczysto w Wiedniu i w całym świecie, będzie pierwszą osobistością ze świata muzyki, która znajdzie się na monetach. Mianowicie rząd węgierski postanowił bić monety z portretem Szuberta.

Z trzeciego piętra w ramiona matki.

W miasteczku Sakines w Połudn. Francji zdarzył się cudowny iście wypadek ocalenia dziecka. Matka małej Adrijany zawołała ją z ulicy do okna w mieszkaniu i kazała by rzuciła jej zapomnianą w domu portmonetkę. Adrijana wykonując rozkaz wychyliła się zanadto, straciła równowagę i wyleciała z okna. Przerazona matka rozpostarła w tej chwili ramiona i dziecko w padło w jej objęciu. Matka doznała przytem tylko lekkiego zwichnięcia nogi — dziecku zupełnie nic się nie stało.

„Życie twoje było kwaśne, jak te gorzkie cytryny.“

W tych dniach odbył się pogrzeb stolarza Morbitza, który zginął w walce z szumowinami miejskimi koło dworca śląskiego w Berlinie. Pogrzeb odbył się przy udziale kolegów licznych cechów. W pochodzie kroczyli koledzy zabitego, stolarza i cieśle w fantastycznych strojach. Na grobie wygłosił przemówienie przewodniczący cechu, poczem koledzy zabitego obrzucili trumnę cytrynami wołając: Życie twoje było tak kwaśne, jak te gorzkie cytryny.

W drodze powrotnej doszło do stycia z policją. W lokalu cechu odbyła się tradycyjna stypa

Amerykani myślą o locie naokoło świata bez lądowania.

Ustalenie nowego rekordu światowego długo-trwałości lotu 150 godzin przez samolot „Question Mark“, wywołało w kołach amerykańskich żywe zadowolenie. — Szef lotnictwa amerykańskiego oświadczył, że problem zaopatrywania samolotów w materjały popędowe w powietrzu, uważa za rozwiązany. Fakt że „Question Mark“ przez 7 dni znajdował się nieprzerwanie w powietrzu czyni zupełnie uzasadnioną możliwość dokonania lotu naokoło ziemi bez lądowania.

Co każdy Polak wiedzieć powinien o naukach Króla Chrobrego?

Że Polska chcąc być niezależną od Niemców, oprzeć się musi o **morze Bałtyckie!**

Że Polska musi być **państwem morskim**, jeżeli chce być bogatą.

Że wtenczas zcali zabrane jej ziemie na zachodzie i odbierze kraje nad **morzem Czarnem**, które w IX wieku Polanom zrabowali Rusowie, najężdzy germańscy ze Skandynawji.

Że **kultura polska** dawniejszą jest i wyższą od kultury niemieckiej. Niemcy skradli ją nam, uporządkowali, ułożyli w system i nazwali swoją.

Dowiadujemy się o tem z książki p. t.

Legenda i Historia o Wiśle

o Wielk. Królu Chrobrym i o Wojciechu bisk.

Aprobata Kurji Biskupiej w Peplinie. Napisał **ks. prof. J. A. Łukaszewicz p. Grudziądz** ul. Forteczna 21.

Egzempl. broszurowany do nabycia u autora wraz z posyłką pocztową za **1 zł. 80 gr.** posyłając je naprzód przekazem.

II.

Walka o morze Bałtyckie

czyli **Historja Tow. Jaszczurczego**

9 zł. z pocztą, posyłając je naprzód przekazem.

PORADY GOSPODARSKIE

Czy drób w zimie może się obejść bez piasku!

Nasze bydła, konie i inne zwierzęta czworonogie posiadają zęby, które im służą do żucia po-dawanej paszy. Inaczej dzieje się u ptaków, które zębów nie mają. U nich karma brana dziobem wchodzi w całości do wola, którego błona zaopatrzona jest w liczne gruczoły, wydzielające sok podobny do śliny. W wolu zostaje karma rozmięczona, w tym stanie przechodzi do żołądka, gdzie przesyca się sokiem wydzielanym z błon żołądkowych. U ptactwa spełnia żołądek także zadanie zębów. Posiada on w tym celu silne, grube mięśnie, wyścielone wewnątrz twardą karbowaną skórą. Mięśnie ciągle się kurczą i rozluźniają, skutkiem czego żołądek jest w ciągłym ruchu. Piasek i drobne kamyczki spożyte przez ptaszka, przy skurczaniu żołądka trą i rozdrabniają pokarm, który — jak już wyżej wspomniano — dostaje się do żołądka tylko w stanie rozmięczonym.

Rozumie się, iż kamyczki z czasem się zużywają, a starte na miał ich cząsteczki odchodzą z kałem. W ich miejsce przychodzą nowe, ostre kamyczki, jakich ptak, przeżywając w lecie na wolności znajduje zawsze podostatkiem. Inaczej ma się rzecz w zimie, kiedy drób po większej części

przebywa w kurnikach, a chociaż wypuszczony, nie może nic udziobać z ziemi zmarzłej i pokrytej śniegiem. Z zimie zatem każda dobra gospodyni nie zapomina dostarczyć ptactwu tego niezbędnego materiału do trawienia, a opieszala niech się nie dziwi, gdy jej drób jest smutny, mało lub wcale jai nie niesie, choruje i wcale żadnego nie przynosi pożytku.

Obszar pastwiska, potrzebny dla wyżywienia 1-ej sztuki inwentarza.

Wypośredkowano drogą doświadczeń i znaleziono, że dla sztuki średniowieckiej, zależnie od dobroci gruntu i ilości opadów atmosferycznych danego roku potrzeba dla:

| | | | |
|----------|-------|------|--------|
| krowy | od 1½ | do 3 | morgów |
| wolu | " 2 | " 3¼ | " |
| konie | " 2 | " 3 | " |
| źrebęcia | od ½ | " 1½ | " |

PORADY PRAKTYCZNE

Proszek do zębów.

Najlepszy proszek do zębów tak się przyrządza: zmieszać 50 gr. proszku węgla drzewnego z 25 gr. magnezji palonej, dla przyjemnego zapachu dodać wody różej i używać, myjąc zęby szczoteczką nie bardzo miękką.

Taśma gumowa na trzewiki dziecięce.

Gdy dziecko zaczyna już chodzić, przylep do podeszwy na palcach kawałek taśmy gumowej, szerokości cala. Taśma ta chroni podeszwy od szybkiego znoszenia się. Jeżeli to są trzewiczki czarne taśmę tą można pomalować na czarno, ażeby łatka nie bardzo się wyróżniała. Chodzi tu o lekkie trzewiczki dziecięce, mające zazwyczaj miękkie, szybko wycierające się podeszwy. Taśma gumowa na palcach u podeszwy zaoszczędzi je i ochroni przed szybkim znoszeniem.

Czyszczenie aksamitu.

Aby z aksamitu usunąć pyłki, nici itp., który nie zabiera szczotką, wziąć najlepiej zwykłej gazy czarnej lub białej. Zrobić kłębek z gazy, którym raz po raz z włosem trzeba wytrzeć aksamit, a gdy drobnostki zejda, poprawić szczotką w końcu. Z aksamitu zejdzie tym sposobem wszelki pył itd.

Skórki jelenie do czyszczenia okien.

Do wyprania i wypłukania skórek jelenich trzeba zawsze brać ciepłych mydlin lub wody z sodą. Od zimnej czystej wody skórki twardnieją.

Czyszczenie beczek.

Zamieszać w wodzie maki i osucia na gęstą papkę, wlać do beczki i niech w niej postoi aż skisnie. Tym sposobem zginie wszelki zły zapach i pleśń.

Szczury i myszy.

Uciekną z piwnicy na zawsze, gdy się ściany-kamienie i posadzkę wysmaruje wapnem zmieszana, nem z witrjolejem żelazystym. Wszelkie szpary, dziury i narożniki trzeba zapelnąć kryształkami witrjoleju.

Naprzód!

Dosyć tych biadań nad swoją niedolą,
Czas już porzucić długich cierpień mary.
Żyć będą tylko ludy z silną wolą!
Dosyć tych biadań nad swoją niedolą..

Rażno więc naprzód! — Choć rany nas bołą...
Niechaj się krzepi i młody i stary!
Dość tych biadań nad swoją niedolą,
Czas już porzucić długich swarów mary...

ZAGADKI

1

Sześć głosek razem —
Jednym wyrazem,
A masz go co dnia
Lub co tygodnia;
W mieście się rodzi,
Wokół rozchodzi;
Każdy to bierze,
Dopóki świeże;
Oczyrna śledzi;
Co też tam siedzi;
Dla ułatwienia
To się nadmienia:
Pierwsza w zegarze;
Drugą pan wskaże;
W Pomorzu trzecia;
Czwartą węz z kwieciami;
Piątą ma chusta,
A w Gdańku szósta. —

2

Z „w“ na końcu — wielki zwierzę;
A gdyś chory, to z „k“ bierz!
Z „n“ jest pożyteczne też;
Naprzód wyrób, potem mierz
I szuj z tego, co sam chcesz! —

Rozwiązanie zagadek z nr. 7.

Rozwiązanie pierwszych zagadek I. zegar;
II. karabin.

Trafne rozwiązania nadesłali: **Józef Ruszkowski**, Jerzy Boetzel, Marja Błażkówna, Edmund Jasiński, Janinka Lindemanówna, **Urszula Holkówna**, Władzio Orłowski, Irenka Staniszevska, Jan Wilganowski, Stefcio Jesiorowski, i Bolesł Józwiak.

Złe rozwiązania nadesłało 24 miłośników (czek) zagadek.

* * *

W drodze tajnego losowania nagrody przypadły: I-sza — **Urszuli Holkównie** (J. I. Kraszewskiego „Stara Baśń“) i II-ga — **Józiowi Ruszkowskiemu** (P. Grantiera „Kapitan Frykas“) (Nagrodzeni mogą odebrać swe nagrody osobiście w redakcji „Przeglądu Pomorskiego“ w godz. od 4—6-tej wieczorem każdego dnia za okazaniem dowodu tożsamości wzgl. świadectwa szkolnego.)

WESOŁY KĄCIK**Na giełdzie.**

— Mój prokurent zrobił mi ogromnie przykry kawał.
— Co takiego?
— Zabrał kasę i uciekł.
— Aj, aj! A rozesłałeś pan za nim listy gończe?
— Dlaczego?
— Bo on prócz kasy zabrał także moją żonę.

Filozof.

— Czy pan myśli czasem o życiu zagrobowem?
— Nawet bardzo często.
— I do jakiego wniosku pan przychodzi?
— Że tam przedewszystkiem musi być znacznie taniej niż na ziemi.

Według prawa.

Jaś, doznawszy odmowy od posażnej panny, o względy której dawno się ubiegał, spotkał adwokata, przyjaciela i kolegę z ławy szkolnej.

— Janku, co tobie? — zapytuje zaciekawiony mecenas.

— Przed chwilą odmówiła mi swej ręki ukochana, którą pragnąłem poślubić.

— Wiec cóż z tego?

— Dla mnie to wyrok śmierci.

— Mój drogi — rzeki sentencjonalnie mecenas — taki wyrok bywa często lepszy niż dożywnie ciężkie roboty.

W domu Paskarskich.

Syn. — Proszę ojca! Czytam tu właśnie, że ten biedny Łukasinski, więzień polityczny, siedział w kazamatach przeszło trzydzieści lat.

Ojciec. Co mi będziesz i nim gadał. A ja nie siedziałem, czy co? W roku 1915 za skóry, w 1916 za mąkę, w 1917 za słoninę, w 1918 z cukier, w 1919 za buty, w 1920 za czekoladę, 1921 za węgiel, w 1922 za dolary, w 1923 za marki polskie, a w tym roku za mięso. Ze mnie większy męczennik polityczny i krajowy od tego pana Łukasinskiego.

Jeszcze się nie zabił, a już mu wypłacano premję ubezpieczeniową.

Przedstawiciele dwu amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych sprzeczały się co do wartości ich i zalet. Jeden z nich mówił tak o swoim:

— My wypłacamy premję bardzo szybko; niedawno samochód przejechał jednego z naszych klientów o godzinie 10-tej, a już dwanaście minut po dziesiątej wdowa otrzymała sumę ubezpieczeniową; nie wiedziała nawet o śmierci męża.

— To mi wcale nie imponuje — odpowiedział agent innego towarzystwa. Proszę sobie wyobrazić, jak my płacimy! Biuro nasze jest na siedem-nastem piętrze. Wezoraj jeden z naszych klientów, mieszkający w tym samym domu, wypadł z dwudziestego trzeciego piętra, a myśmy wypłacili mu premję ubezpieczeniową, wkładając kopertę z czekiem, gdy leciał obok naszych okien.



Przez zakopcone szkietko!

Jak naszą Chelmeżę, nawiedziły te syberyjskie mrozy, to z długiej chwili wlażem do jednej kawiarni przy ul. Toruńskiej i zażądałem dobrej kawusi krajowej. Postawiła mi przed nosem fertyczna, w podkaszanej sukience i cielistych pończoszczkach panienska filiżankę tej czarnej trucizny i spojrzawszy z pod swych poczerwionych rzęs cebulawatemi oczętami, rzekła:

— Proszę — mokka!
— Dziękuję.
— Ale zorientowawszy się krzyczę: — przecież proszę o kawę, z krajowej kawy, a nie moka.
— Taaak?

— Ano, tak, tak, łaskawa panusio. Proszę tę filiżankę zabrać, a przynieść drugą... Poproszę również o „Przegląd Pomorski”.

— Co? „Przegląd Pomorski”? My go nie trzymamy — palnęła mi szorstko i odeszła.

— Nanu — pomyślałem sobie — a to ci mi dopiero kawiarnia. Nawet nie trzymają codziennej miejscowej gazety. Nie stropiłem się też i postanowiłem wybać, czemu to w tak sympatycznej kawiarence nie trzymają lokalnego codziennego pisma. I kiedy mi przyniosła tę kawusię „krajową”, pytam ponownie:

— Przepraszam panienkę. — Taj czemu w w kawiarni nie ma „Przeglądu”?

— A ona mi krótko rznie jak kapela od ucha — Bo mój pun zapisał na luty „Przegląd” — ale potem mnie posłol z powrotem do p. Mimczyka, aby pienudze oddol z powrotem, bo mu braklo do zapłacenia rachunku, który zrobił onegdaj u p. Jankowskiego.

— No i co, p. Miemczyk pieniądze zwrócił? — pytam zaciekawiony.

— Ale gdzie tam. Zawolol ino swygo redachtora w okolorach, a ty mi powiedziol, abym poszla na poczte po piniudze, bo una (poczta) zabrała je, a nie mu. (To pewnie redaktor).

— No i cóż? Co paniusia robiła?

— A co miałam zrobić?! — Poszłam do dumy i powiedziałam starymu dycht to samo, co tero panu.

Podziękowałem jej nadzwyczaj uprzejmie i wypiliem tę kawę, obejrzałem filiżankę na wszystkie strony, splunąłem do kąta, bo spluwaczki też nie było poszedłem, myśląc sobie: dziwny ten kawiarniarz, jemu się zdaje, że nos jest do tabakerki, a nie na odwrót. Od tego czasu postanowiłem sobie, że tam nigdy nie zajdę.

Po dobrej chwili głowa mnie tak rozboleła, pewno po tej kawusi, iż musiałem wstąpić do apteki po kogutka. Znam przecież naszych zacnych pigularzy i sypię do pierwszego na podorędziu.

Uchylam drzwi i od razu odurzony zostałem rozmaitego rodzaju zapachami. Przed ladą stał poczciwy magister (aptekarz) czy też jego pomocnik i widzę, jak rozstawwszy nogi, spozrzał na mnie z pod krzaczastych brwi i energicznie zapytał:

— Czego?
— Kogutka — odpowiadam.
— Jednego?
— Jednego.
— To mało — odrzekł — i podał mi małą paczuszkę..

— Więcej nic?
— Nic.

— To idź pan z Bogiem — bąknął i wskazał mi drogę na ulicę.

— Dziękuję, dziękuję — delikatnie odpowiedziałem i poszedłem prosto na mroźne powietrze.

— I wiecie co?
— Głowa mnie przestała boleć, chociaż kogutka nie zażyłem.

Jak kogo zaboli głowa, to radzę odwiedzić tę kawiarenkę i tę aptekę, a może być pewien, że ból minie.

Tego wam życzy z całego serca wasz
Agapit Patrzywką.

**Rozpowszechniajcie
„Przegląd Pomorski”.**

KRONIKA

Chelmeża, dnia 23 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Piotra Damjana.
Niedziela: Macieja, Sergj.
Poniedziałek: Wiktora, Zygryda.

Wschód słońca: 6,31 rano
Zachód słońca: 17,03 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem”.

— (s) **Osobiste.** Tadeusz Kraszelnicki referendarz VII st. st. w Pom. Urzędzie Wojew. został mianowany dekretem Min. Pracy i Opieki Społ. radcą wojewódzkim w VI. stopniu służby z poruczeniem kierownictwa oddziału pracy i opieki społecznej w Pom. Urzędzie Wojew.

— **Koncert prof. Burkartha** odbędzie się w niedzielę 24 bm. nie w auli gimnazjum, lecz w auli Szkoły Wydziałowej.

— **Cukrownia dla bezrobotnych** Jak się dowiadujemy tutejsza Cukrownia pragnąc ulżyć ciężkiej doli rzesz bezrobotnych, złożyła do dyspozycji magistratu 2000 zł. i wagon węgla. Z pieniędzy tych magistrat opłaca bezrobotnych, którzy zatrudnieni są przy usuwaniu śniegu z ulic miasta.

— **Z ruchu politycznego.** W ubiegły czwartek odbyło się w „Hotelu Dworcowym” zebranie polityczne NPR. przy udziale 15 osób. Przewodniczył obradom p. Masłowski a referat Polityczny wygłosił p. Musiał z Torunia.

Dyskusja była bardzo szeroka i niezwykle urozmaicona. Do zarządu wybrano pp.: Ant. Szymańskiego — prezesem, Kieszkowskiego — zast. prezesa, Murawskiego — sekretarzem, Szcz. Orłowskiego, radcę miejskiego — skarbnikiem; jako rewizorów kasy pp.: Komowskiego i Śrubkę.

— **Z walnego zebrania Związku Urzędników Komunalnych.** We wczorajszy piątek odbyło się walne zebranie tutejszego Związku Urzędników Komunalnych i Sił Pomocniczych w sali Rady Miejskiej przy udziale 35 członków. Obrady zagał prezes p. Augustyniak, który na wstępie powitał wszystkich członków i gości, po czym podał do wiadomości porządek dzienny.

Z kolei prezes p. Augustyniak zdał sprawozdanie z całorocznej działalności ustępującego zarządu, a sekretarz p. Lisewski odczytał protokół z ostatniego zebrania i poinformował o tem, że w roku ubiegłym odbyły 4 zebrania plenarne i kilka posiedzeń zarządu. Członków czynnych opłacających regularnie składki jest ogółem 40 osób. Potem ze sprawozdania skarbnika p. Ławickiego dowiedzieli się obecni, że stan kasy pomimo dużych wydatków przedstawia się dobrze. Saldo na rok bieżący wynosi około 60 zł.

Członkowie komisji rewizyjnej p. Chojnacki i p. Banos potwierdzili porządek w prowadzeniu ksiąg kasowych i na ich wniosek, zebrani uchwalili jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdania poszczególnych członków zarządu zabierali głos p. Droznakiewicz i p. Chojnacki.

W międzyczasie jeszcze odczytano zalegalizowany statut Związku Urzędników Komunalnych Rzplitej Polski, który przyjęto jednomyślnie.

Po przeprowadzeniu wyborów do nowego zarządu wybrano na marszałka obrad p. Wiśniewskiego, do pióra p. Lisewskiego, a na ławników p. Jabłońskiego i p. Chojnackiego. Przez tajne głosowanie wybrano zarząd w nowym składzie: prezesem — p. Augustyniaka, wiceprezesem — p. Liedtkiego, sekretarzem — p. Jabłońskiego, zast. sekretarza — p. Wysockiego, skarbnikiem i bibliotekarzem p. Ławickiego, zast. bibliotekarza p. Kleina, ławnikami: p. J. Wiśniewskiego i p. Krzyżaniaka, zast. ławników — p. Górnego i p. Murawskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Lisewskiego, Chojnackiego i Bol. Liedtkiego. Do sądu koleżeńkiego z urzędu wchodzi prezes i wiceprezes, oraz pp. Wicherski i J. Wiśniewski, a jako zastępcy pp. Trzeiński i Krzyżaniak. Marszałek p. Wiśniewski podziękował zebrany za wybranie zarządu i przywitał przedstawicieli „Przeglądu Pomorskiego”.

Następnie nowy zarząd objął urządowanie. Wszyscy członkowie zarządu składali podziękowanie za zaufanie, poczem sprawę podwyższenia składek odroczone do następnego zebrania.

Składka łańcuszkowa.

na budowę okrętu „Pomorze”

Ogniwo 6

Wezwana przez p. Katlewskiego przesyłam 10 zł. na okręt „Pomorze” i wzywam do dalszego kontynuowania składek:

Ks. prof. Banieckiego

p. B. Wasikównę (ul. Toruńska).

A. Kolendzina.

W końcu wywiązała się przy wolnych głosach ożywiona dyskusja, w której p. Wiśniewski stawiał wnioski, aby składki uchwalono równomierne, p. Droznakiewicz, aby ustalono stały termin zebrania miesięcznych, p. Górecki podziękował za życzenia z okazji srebrnych godów, p. Klein domagał się, by na zebraniach były wygłaszane referaty. W końcu jeszcze p. Wiśniewski apelował do zarządu, aby wybrał inny lokal zebrania, a p. Lisewski wspominał o ubezpieczeniach.

Prezes p. Augustyniak po wyczerpaniu tematu zamknął obrady o godz. 9,15 wieczorem.

— **Z walnego zebrania Tow. Śpiewu św. „Cecylii”.** W dniu 19 bm. odbyło się przy licznych udziale członków w salce Domu Katolickiego doroczne walne zebranie tut. Tow. Śpiewu św. Cecylii. W zastępstwie ks. prałata Szydzika przemęczonego nadmierną 14 dniową pracą misyjną, obrady zagał wicepatron ks. Wilczewski hasłem „Cześć pieśni”!

Do pióra powołano p. Kostnera oraz dwóch ławników pp. Kowalską i Orlikowskiego.

Ks. wicepatron serdecznymi słowy nawoływał wszystkich członków do harmonijnej i intensywnej pracy i wspominał jak wielkie znaczenie ma śpiew dla dobra kościoła i społeczeństwa. W sprawozdaniu zarządu zabrał głos dyrygent rektor p. Żelazny, który stwierdził wielkie zamilowanie wśród członków do śpiewu, a szczególnie w drugim półroczu gdzie regularne uczęszczanie na lekcje i przybyło dość nowych członków, daly temu dowody. Zaznaczył w końcu, że członkowie są bardzo gorliwi, którzy mimo słoty i dalekiej drogi ochotnie pracują dla dobra pieśni polskiej i religijnej. Z kolei przystąpiono do sprawozdania kasowego, które zdała sekretarka p. Neumannówna, protokularnie przedstawiając całokształt pracy całorocznej w towarzystwie. Na wniosek kom. rewizyjnej pp. Sawickiej i Orlikowskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Teodozja Malicka sekr., Kowalska zast. sekr., Arsyński skarbnik, Sielski bibliotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Orlikowskiego i Bieńkowskiego. Po załatwieniu kilku bieżących spraw i przyjęciu nowych członków, odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, kończąc obrady hasłem „Cześć pieśni”.

— **Wielka sensacja!** Kino „Konkordja” pragnąc zgotować bywałcom miłą niespodziankę zaangażowała na dziś (sobotę) i jutro (niedzielę) pierwszorzędnny zespół artystów widowiskowych, którzy wystąpią na scenie i serdecznie zabawią gości. Nadprogram będą występy fenomenalnego śpiewaka barytona Z. Konarskiego, ulubieńca publiczności p. Konarskiej, kobiety o niezwykle pięknym głosie — tenor i p. Lohi Znanięckiej, słynnej kupieckiej i tancerki. Pozaatem na ekranie ukaże się nowy niezwykle interesujący program.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom

zaburzeniom w żołądku i kiszczach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda **Franciszka Józefa** działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie.

Ruch towarzystw.

Tow. Katolickich Robotników Polskich, Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 24 bm. po Gorzkich Żalach w „Domu Katolickim” przy ul. Tumskiej. Referat o kwestji socjalnej w Polsce wygłosi red. Kobierski. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mają również wstęp wolny. Zarząd.

Wiadomości kościelne

Niedziela dnia 24-go lutego br.

O godz. 6 msza św.
O „ 1/27 msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 10³/₄ suma z kazaniem
O „ 3 popoi. Gorzkie zale

Wystawcy, wypełnijcie Wasze zobowiązanie wobec

Powszechnej Wystawy Krajowej.

Opieszalność Wasza zaszkodzi Wystawie, i Wam Samym!

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 12 w połud. sprzedam w Archidjakonce u p. Ziółkowskiego za gotówkę najwięcej dającemu

**1 świnie
1 wialnię.**

Chełmża, dn. 23. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek dnia 26. bm. o godz. 12-tej w połud. sprzedam przy ul. 3 Maja za gotówkę najwięcej dającemu

2 wialnie nowe.

Chełmża, dn. 23. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Reklama dźwignią handlu!

Znaleziono

sakiewkę z zawartością,

którą można odebrać za zwrot kosztów ogłoszenia w administracji „Przeglądu Pomorskiego“.

ZANIM

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych“. Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych!! Adres.

Liszki, Apteka.

Na raty długoterminowe!



Rowery maszyny do szycia gramofony — centryfugi instrumenta muzyczne jak: mandoliny — skrzypce itp. poleca.

Warsztat mechaniczny A. WIECKI

Chełmża,

Rynek.

Karoserie na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.



Pompy Studnie

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manetowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzi.

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwacze.

J. Kopczyński i Sp.
Gdańska 79 Bydgoszcz Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000— zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkladcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Zatwierdzony przez rząd:

Pomorski Kurs Handlowy w Toruniu.

Kurs pisania na maszynach 30 systemów, stenografji, buchalterji ogólnej, specjalność, rolniczej itd.

Świadectwa egzaminacyjne.
Toruń, Żeglarska 25.

Mapy

Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia Przemysłowa.

Skład

z towarem lub bez, z pomieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią jest na sprzedaż

zł. Czajkowski Biuro pośredn.

Wyjątkowo korzystnie jest do sprzedania małe

gospodarstwo

w dobrym stanie.

CHEŁMŻA
ul. Poniatowskiego 10

Osadę rentową

80 morgów w powiecie tucholskim na sprzedaż

A. Sękowski

Bydgoszcz
ul. Gdańska 147.

Hurt Łóżka metalowe

szpręty domowe i kuchenne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI
Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardynskiej.

Poszukuje się zaraz ubikacji na

WARSZTAT STOLARSKI

z łącznym mieszkaniem 3—4 pokojowym, najchętniej cały domek.

Zgłoszenia uprasza

OTTON WASZEK
Pruszków, Kochanowskiego 4
lub Przeglądu Pomorskiego

Każdy obywatel powinien czytać

pismo codzienne, w którym się ukazują urzędowe komunikaty i najaktualniejsze wiadomości ze świata - a takim pismem jest „Przegląd Pomorski“

Sery śmietankowe

Sledzie opiekane zawijane w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.